CASA MADRE

Biuletyn Zakładu Salezjańskiego imienia Księdza Bosko w Oświęcimiu
nr 81 kwiecień 2018

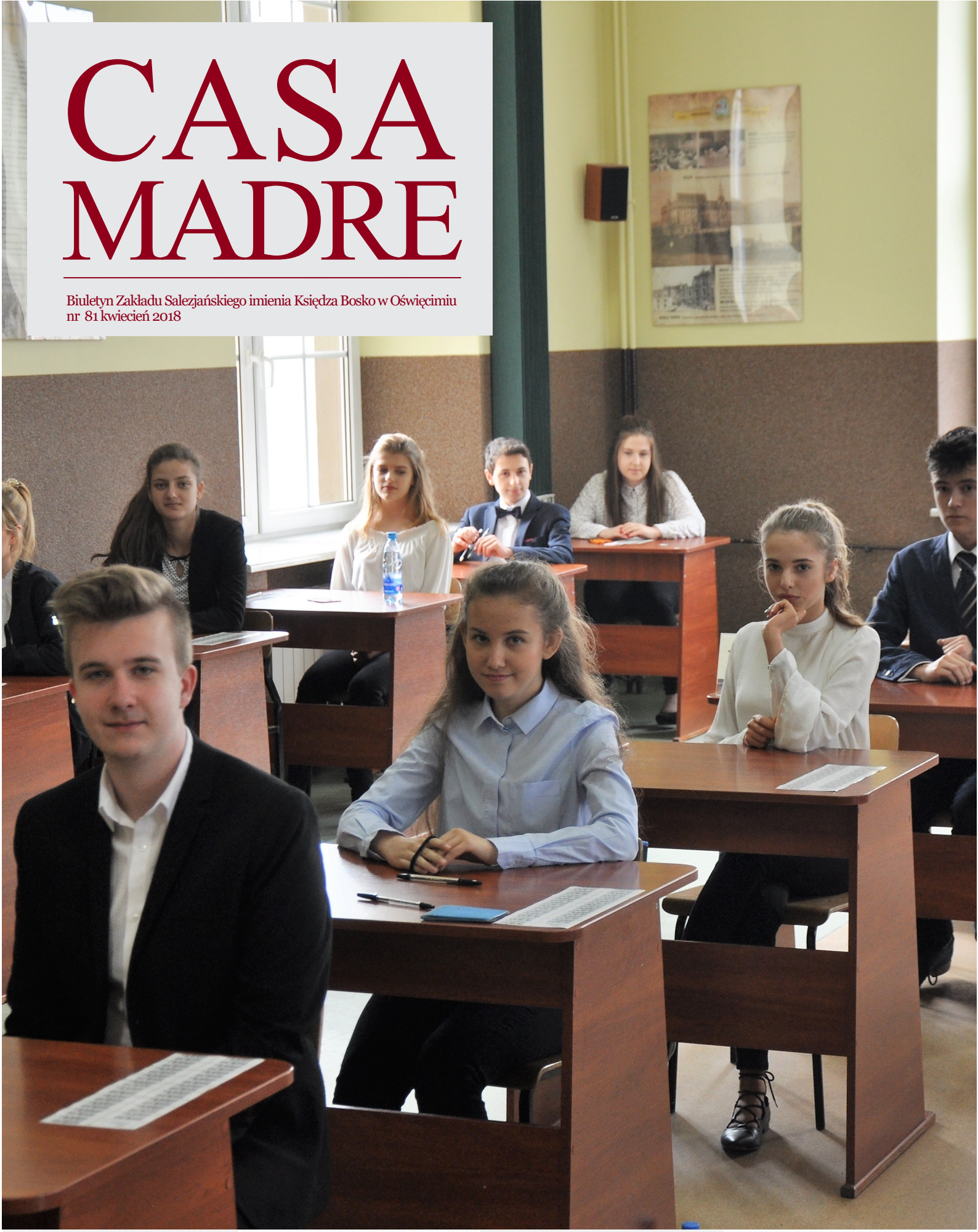

Zakręceni biolodzy

Konkurs recytatorski

Sukces Sister Act

Gniew planety

NA DOBRY POCZĄTEK...

Szczęście jest podróżą

Jesteśmy przekonani, że życie stanie się lepsze, gdy zdamy do następnej klasy, ukończymy szkołę, ożenimy się lub wyjdziemy za mąż, będziemy mieli dziecko, a potem następne. Gdy już to się stanie, jesteśmy sfrustrowani, ponieważ nasze dzieci są małe, ale chcemy być pewni, że wszystko pójdzie lepiej, gdy tylko podrosną. Następnie mamy kłopoty, gdy zostają nastolatkami i zaczynają się buntować. Będziemy z pewnością bardziej szczęśliwi, gdy nasze dzieci skończą ten etap życia.

Mówimy sobie, że nasze życie będzie spełnione, gdy nasz małżonek weźmie się w garść, wybudujemy dom, gdy będziemy mieli nowe, ładniejsze auto, gdy uda nam się w końcu pojechać na wakacje i gdy wreszcie będziemy mogli odpocząć na emeryturze.

A prawda jest taka, że nie ma lepszego momentu na to, by być szczęśliwym, niż chwila obecna. Bo jeśli nie teraz, to k i e d y ?

W swoim życiu będziesz musiał stale stawiać czemuś czoła. Lepiej będzie, gdy się z tym pogodzisz i postanowisz, że będziesz szczęśliwy mimo wszystko. Przez bardzo długi czas wydawało mi się, że moje prawdziwe życie dopiero ma się rozpocząć. Ale ciągle coś stało na przeszkodzie: jakaś trudność do pokonania, jakaś praca do ukończenia, jakiś czas do poświęcenia, jakiś dług do spłacenia. A dopiero potem zacznie się to prawdziwe życie. W końcu zrozumiałem, że te wszystkie trudy i przeszkody to właśnie jest Ż Y C I E. Ten punkt widzenia pomógł mi spostrzec, że nie istnieje droga prowadząca do szczęścia, ponieważ szczęściem jest sama droga.

Doceniaj więc każdą chwilę życia. Nie czekaj na to, aż zaczną się wakacje, aż ukończysz jedną szkołę, by zacząć inną, by zacząć pracować, by się ożenić, by doczekać piątkowego wieczoru, by był niedzielny ranek, by mieć nowy samochód, aby twoja hipoteka była już spłacona, aby była już wiosna, lato, jesień, zima, aby być pierwszym w wyścigu itp. itd...

Zanim zdecydujesz się, aby być szczęśliwym, uświadom sobie, że szczęściem jest sama podróż, a nie osiągnięcie celu. Nie ma lepszej chwili, aby być szczęśliwym niż T E R A Ź N I E J S Z O Ś Ć! Żyj i doceniaj chwilę obecną.

Jerzy Orłoś

Kronika wydarzeń szkolnych

ZAKRĘCENI BIOLODZY

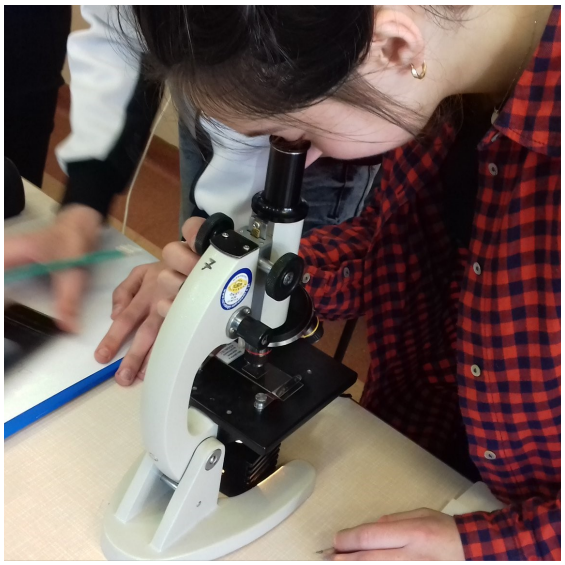

W piątek 6.03.2018 r. odbyły się warsztaty biologiczne „Mikroskopowanie" dla klasy 1 Lb. Były to wspaniałe dwie godziny (zegarowe), podczas których przyszli biolodzy wśród ochów i achów odkrywali komórki skórki łuski cebuli, obserwowali przekroje przez łodygę roślin dwuliściennych i jednoliściennych, a także uczyli się robić preparaty mokre: rozmaz krwi człowieka, przekrój podłużny przez epidermę z łuski cebuli... oraz wykonywać rysunki schematyczne.

...A potem to już było istne szaleństwo. Żadna roślina w pracowni biologiczno-chemicznej nie została oszczędzona (uratowałam jedynie storczyki). Mistrzowie, tj. Adam i Piotrek, kroili nawet rogatka z klasowego akwarium!!! (Nadal jestem pod wielkim wrażeniem). ...A jedna drużyna dorwała ślimaka z w/w akwarium. To były piękne i wspaniale spędzone dwie godziny piątkowego popołudnia. Powtórka ze „zwierząt" w maju.

Tekst i zdjęcie *Anna Pitry*

Metody badań biologicznych

Profil biol-chem to nie tylko wkuwanie ton pojęć, etapów, cykli i zależności. Biologia to nauka doświadczalna, o czym mogli się przekonać uczniowie klasy 1 Lb, których jestem dumną nauczycielką. Młodzi naukowcy prowadzili obserwacje na roślinach, badając wpływ różnych czynników na kiełkowanie oraz na proces fotosyntezy. Dziękuję za wspaniałe prace projektowe, dzielne zbieranie danych, fotografowanie postępów pracy i rzetelne omówienie problemów badawczych i wniosków. Zawsze wiedziałam, że mamy zdolnych uczniów, ale dziś byłam z NICH podwójnie dumna. BIOLOGIA RULES!!!

Tekst i zdjęcie *Anna Pitry*

Półfinał Olimpiady Samochodowej

17 marca w Warszawie odbył się półfinał Olimpiady Techniki Samochodowej. Naszą szkołę reprezentował zespół w składzie: Rafał Korczyk, Kacper Kozioł oraz Krzysztof Leśniak oraz opiekunowie: pan Szymon Matyja, kierownik warsztatów szkolnych, oraz pan Adam Matyja.

Podróż przebiegła szybko i bez problemów. Na miejscu, czyli na wydziale samochodowym Politechniki Warszawskiej, czekała na nas komisja nadzorująca przebieg Olimpiady. Po rejestracji i otrzymaniu drobnych upominków, numeru sali oraz po nadaniu numeru uczestnika oczekiwaliśmy na rozpoczęcie rywalizacji.

Sam konkurs, pomimo trudnych pytań, wyszedł dobrze i każdy był zadowolony ze swojej pracy. Chociaż nie dostaliśmy się do ścisłego finału, to jednak uplasowaliśmy się w pierwszej pięćdziesiątce półfinału, z czego jesteśmy zadowoleni, ponieważ konkurencja była bardzo duża – na konkurs przybyło prawie 500 uczestników z całej Polski. Po zakończonych zmaganiach udaliśmy się w drogę powrotną do domu.

Dziękujemy panu Szymonowi Matyi za przygotowanie do tego konkursu oraz danie nam możliwości wzięcia w nim udziału. Myślę, że swoich sił, ale wzbogaconych o tegoroczne doświadczenia, spróbujemy również w przyszłym roku!

Tekst i zdjęcie *Rafał Korczyk*

CO WIESZ O DREWNIE?

23 marca 2018 roku w Warszawie w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego odbył się IV Ogólnopolski Młodzieżowy Konkurs Wiedzy o Drewnie. Nasi uczniowie z klasy IV td osiągnęli wspaniałe wyniki: Maciej Florczak wywalczył I miejsce, Michał Walus – III. Gratulujemy zwycięzcom.

Tekst i zdjęcie
ks. Andrzej Urbańczyk

Warto się angażować

W czwartek 22 marca 2018 roku kilkoro uczniów naszej szkoły wzięło udział w wyjeździe do Wrocławia w ramach wcześniejszego uczestnictwa w wolontariacie podczas obchodów 73. rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau.

Sam wolontariat był wspaniałym doświadczeniem, gdyż dał młodzieży możliwość spotkania byłych więźniów, a tego niesamowitego wydarzenia nie sposób zapomnieć. W trakcie wycieczki udaliśmy się do Muzeum „Pana Tadeusza", które okazało się bardzo ciekawe i w pełni interaktywne, więc nie mogliśmy się nudzić. Obejrzeliśmy także wystawę poświęconą dwóm świadkom historii, zwłaszcza II wojny światowej, byłemu więźniowi obozu Auschwitz Władysławowi Bartoszewskiemu oraz Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu. Reprezentują oni pokolenie, które, dorastając w wolnej po 123 latach zaborów Polsce, w 1939 roku znów musiało stanąć do walki o ojczyznę.

Odbyliśmy spacer po Wrocławiu z panią przewodnik, która w niesamowicie interesujący sposób opowiadała nam historię kamienic, budynków i całego miasta. Zobaczyliśmy ratusz, później gotycką bazylikę pw. św. Elżbiety z prawie stumetrową wieżą widokową. Zwiedziliśmy także piękny Uniwersytet Wrocławski wraz z Wieżą Matematyczną, z której widok rozciągał się na całe miasto. Następnie skierowaliśmy się na Ostrów Tumski, czyli najstarszą, zabytkową część Wrocławia, która przez wieki podlegała władzy kościelnej. Przeszliśmy przez Most Tumski, znany jako „most zakochanych" i zobaczyliśmy wnętrze Archikatedry pw. św. Jana Chrzciciela, zwanej matką kościołów śląskich, ponieważ jest ona najwspanialszym zabytkiem gotyckiej architektury sakralnej w tym regionie.

Wycieczka była bardzo udana, mogliśmy się dowiedzieć wielu ciekawych rzeczy o historii miasta, a w czasie spaceru oczywiście liczyliśmy znane wrocławskie krasnale. Dziękujemy serdecznie organizatorom z Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau i zapewniamy, że będziemy nadal angażować się w działalność wolontariatu w Miejscu Pamięci, które jest tak blisko nas.

Zuzanna Furtak, Piotr Kaczmarczyk
Fot. Marta Chrapczyńska

Pielgrzymka gimnazjalistów do Szczyrku

12.04.2018 r. odbyła się pielgrzymka klas trzecich gimnazjum do Szczyrku. O godz. 8.30 zebraliśmy się na głównym korytarzu. Po sprawdzeniu obecności ruszyliśmy w drogę.

Po dotarciu na miejsce mieliśmy krótką chwilę na podziwianie widoków. Następnie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej w intencji pomyślnego napisania egzaminów, potem odmówiliśmy różaniec. Uczniowie brali czynny udział w nabożeństwie, prowadząc modlitwę i czytając rozważania. Na koniec zorganizowano grilla.

Miło spędziliśmy czas na wspólnej rozmowie. W wolnej chwili mogliśmy udać się do cudownego źródełka. Był to dzień pełen przyjaznych i owocnych doznań.

Olga Lewandowska, Natalia Oleś
Fot. Ks. Paweł Gacek

Osiecka i Młynarski

Dzięki wspaniałym artystom - recytatorom, wokalistom i muzykom - przeżyliśmy cudowne popołudnie z poezją Agnieszki Osieckiej i Wojciecha Młynarskiego. W ramach V Szkolnego Konkursu Recytatorskiego i Poezji Śpiewanej mogliśmy wysłuchać 26 wystąpień indywidualnych lub w duetach, z nagranym podkładem lub z muzyką na żywo, podziwiając ciekawe interpretacje wierszy znanych i lubianych twórców. Tegoroczny konkurs odbywał się pod hasłem zaczerpniętym z jednej z piosenek Młynarskiego: „W sumie z ludźmi fajnie jest!". Gratulujemy serdecznie wszystkim uczestnikom i z dumą przedstawiamy zwycięzców oraz wyróżnionych:

W kategorii recytacja:
I miejsce - Marianna Juszczyk
II miejsce – Piotr Satała
III miejsce – Dawid Słowikowski

W kategorii poezja śpiewana:
I miejsce – Karolina Obstarczyk
II miejsce – Karolina Jonkisz
III miejsce – Paweł Prokopowicz

Wyróżnienia - recytacja:
Karolina Stachura
Stefan Andruszko
Kinga Jamrowska
Karolina Kokoszka
Emilia Jachna

Wyróżnienia - poezja śpiewana:
Duet: Marcin Klimeczek i Paweł Danek
Duet: Karolina Obstarczyk i Hubert Kulczyk
Zuzanna Michura
Anna Sołtysik

Katarzyna Stężowska
zdjęcia: *Martyna Witkowska, Kasia Kowalik*

Sukces „Sister Act"

Sister Act to kultowy film amerykańskiego reżysera Emile'a Ardolino. Jest to historia popowej piosenkarki, która była świadkiem morderstwa dokonanego przez jej próżnego partnera - Vince'a. Kobieta, w walce o swoje bezpieczeństwo, ukrywa się w zakonie, gdzie przejmuje pałeczkę dyrygentki tamtejszego chóru. Grupa teatralna w naszej szkole podjęła się odtworzenia tej historii.

Pierwsze spotkania odbyły się już w ubiegłym roku szkolnym. Od października rozpoczęły się regularne, kilkugodzinne próby, podczas których ćwiczyliśmy technikę gry aktorskiej oraz umiejętności językowe. Wszystko po to, aby móc wziąć udział w dwóch konkursach: w Krakowskim Przeglądzie Małych Form Teatralnych w języku angielskim oraz w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Szkolnych Przedstawień Anglojęzycznych *Mini Globe*. Po kilkumiesięcznym okresie przygotowań 11.04.2018 roku wystąpiliśmy na scenie krakowskiego teatru Variété. Oprócz zdobytego pierwszego miejsca mieliśmy inny powód do radości: **Stefan Andruszko** otrzymał specjalne wyróżnienie za najlepszą drugoplanową rolę męską. Kilka dni później ponownie tryumfowaliśmy. 13 kwietnia w Warszawie znowu zajęliśmy pierwszy stopień na podium. Podobnie tutaj uzyskaliśmy specjalne wyróżnienia: **Kinga Jamrowska** otrzymała nagrodę od jury za świetną grę, a **Natalia Janiga** zdobyła wyróżnienie za najlepszą kreację aktorską. Radości nie było końca, pojawiły się łzy szczęścia, śmiech i euforia.

Dzięki wsparciu dyrekcji oraz Rady Rodziców mogliśmy reprezentować naszą szkołę i świadczyć o niej nie tylko talentem, ale i radością wypływającą z salezjańskiego wychowania. Ogromne podziękowania i wyrazy uznania należą się Pani **Róży Grzywacz** oraz Pani **Marcie Sitek**, które towarzyszyły nam przez cały czas, służyły pomocą i dobrym słowem.

Na prośbę dyrekcji spektakl będzie można zobaczyć jeszcze 26.04.2018 r. na Czwartku Oratoryjnym oraz 27 kwietnia podczas dni otwartych i zebrania dla rodziców uczniów naszej szkoły. Serdecznie zapraszamy!

Natalia Janiga, fot. Paweł Prokopowicz

Jak tradycja nakazuje...

18 kwietnia 2018 roku klasy maturalne liceum i technikum pod kierownictwem księdza Jana Urbańczyka udały się na pielgrzymkę na Jasną Górę. Jak tradycja maturzystów nakazuje, każdy jechał, by prosić o powodzenie i opiekę Matki Boskiej przed zbliżającymi się egzaminami. Pogoda dopisywała, humory również, gdyż były to ostatnie niemal chwile, które klasy mogły spędzić razem na wyjeździe wspólnie z wychowawcami. Na miejscu spotkaliśmy się z innymi szkołami salezjańskimi – z Zabrza i Nowej Huty – i wspólnie udaliśmy się na konferencję księdza Jerzego Mikuły. Ksiądz Jerzy od lat przygotuje młodych kleryków do nowej drogi, jaką jest powołanie. I tak jak do swoich młodych uczniów, mówił do Nas o powołaniu, wyborach i drodze życiowej. Następnie klasy maturalne wszystkich szkół udały się na Drogę Światła na wałach klasztoru Jasnej Góry. Wśród śpiewów i modlitw każdy miał okazję do refleksji i przemyśleń wśród pięknej scenerii budzącej się przyrody oraz majestatycznych rzeźb przedstawiających sceny drogi krzyżowej. Uwieńczeniem naszych próśb była msza święta w Kaplicy Cudownego Obrazu. Kazanie wygłosił ksiądz inspektor Adam Parszywka, który w prostych i pięknych słowach mówił o naszej przyszłości, drodze życiowej i zmaganiach, jakie czekają nas w przyszłości, a na koniec po prostu życzył maturzystom powodzenia. Po tak owocnych przeżyciach wyruszyliśmy w drogę do domu zaopatrzeni w siłę i błogosławieństwo Częstochowskiej Pani. Teraz zostało już tylko powtórzyć materiał i dać z siebie wszystko w maju.

Anna Pitry

Kwartalny dzień skupienia

Czternastego kwietnia salezjanie z Zakładu św. Jana Bosko z Oświęcimia i z Zasola przeżywali kwartalny dzień skupienia, w którym uczestniczyli również świeccy współpracownicy z obu ośrodków. Na początku odbyło się krótkie spotkanie „przy kawie". Właściwe przeżycia duchowe miały miejsce w Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Gospodarz dnia skupienia, dyrektor zakładu ksiądz Dariusz Bartocha, serdecznie powitał zebranych i przedstawił program rozważań.

Konferencję wygłosił ks. Andrzej Gołębiowski. Jej myślą przewodnią było miłosierdzie Boże. Konsekwencją wiary w Jezusa Zmartwychwstałego jest wiara w Boże miłosierdzie. Tylko przez wiarę i dzięki niej można przeżyć najtrudniejsze chwile życia. Jej źródłem jest miłość samego Boga, który przychodzi do nas w Jezusie Chrystusie. Prelegent zachęcał do zanurzania swojego życia w źródłach Bożego miłosierdzia, którym obdarza nas, kiedy klękamy przy kratkach konfesjonału. „Jezu ufam Tobie" to trzy słowa ratujące ludzkie życie! Wiara w miłosierdzie prowadzi także do miłości drugiego człowieka. Z miłosierdziem nad ludzką biedą pochylał się też ks. Jan Bosko, mając oczy, uszy, ręce, język i nogi miłosierne, kiedy przygarniał ludzi młodych.

W dalszej części spotkania adorowaliśmy Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie i Jego Matkę – Maryję, odmawiając Różaniec. Najważniejszym punktem dnia skupienia była msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Andrzeja Gołębiowskiego, który wygłosił homilię. Jej myślą przewodnią była miłość Boga i człowieka. Miłość Boga jest miłosierna, On przychodzi do nas cicho, czeka, szanuje nasze wybory. Zaproś Go do swojego życia! Karm się Bogiem w codzienności, czytaj Boże słowo! Bądź wytrwały i miłosierny w swoim powołaniu, w swoich obowiązkach, do których posłał cię Bóg!

Po błogosławieństwie udaliśmy się na obiad. Bóg zapłać wszystkim, a szczególnie salezjanom, za: organizację, słowo Boże i obecność na kwartalnym dniu skupienia. Szczególne podziękowania dla zespołu Fausystem za piękną oprawę muzyczną podczas spotkania!

Maria Wilczak
Fot. Ks. Paweł Gacek

FELIETON
NA OSTATNEJ STRONIE

„Publiczność oklaskuje sztuczne ognie,
ale nigdy wschód słońca."

Naturalnie…

Kwiecień, miesiąc piękny i majestatyczny. Wiosna w pełni, przyroda budzi się do życia. Wszyscy wreszcie oddychamy pełną piersią, świeci słońce, baterie słoneczne się ładują. **22 kwietnia** Facebook informuje mnie, że jest to Światowy Dzień Ziemi. I owszem, jest. Wspaniałe święto, każdy obchodzi je przecież radośnie z pełną świadomością świętowania i wiedzy na temat Naszej Planety.

A tak naprawdę, co my wiemy o naszej planecie? Czy umielibyśmy żyć na niej bez tych wszystkich wspaniałości techniki, wynalazków, samochodów, pralek, lodówek, zmywarek, … kiedy tak naprawdę czasem problemem jest posegregowanie śmieci czy posiadanie własnej siatki na zakupy w sklepie? Czy my aby na pewno się za bardzo nie rozpieściliśmy? Tak, chcemy być „eko", ale tylko wtedy, kiedy nam to pasuje i kiedy jest trendy.

A nasza planeta ma kły i pazury…

Ostatnio, dzięki ponownej lekturze sagi o wiedźminie pana Sapkowskiego zastanawiam się, czy mielibyśmy szansę przeżyć choć tydzień w okolicznościach przyrody z takiego np. „Wiedźmina". Wykluczmy na wstępie wszystkie stwory i potwory, które mogłyby nas napaść. Pomyślmy tylko w kategoriach przyrody. Kiedy jadę przez okoliczne lasy, zwłaszcza w drodze do Karkowa, nieustanie myślę nad małym problemem. No wiec zagrajmy.

Wyobraźmy sobie, że nasza czteroosobowa drużyna zostaje przeniesiona w czasy powiedzmy średniowiecza: Polskę porasta pierwotna puszcza, ludzie mieszkają w lepiankach, za światło służą świece, a za czas „miarki", czyli takie kreski na świeczkach oznaczające upływ czasu. Dostanie się z punktu A do punktu B zabiera niesamowitą ilość czasu, jedyny sposób podróży to konno lub pieszo, ewentualnie na wozie, ale też musisz mieć konia, a czas przejazdu trwa dni, tygodnie, miesiące. A wiec, drogi zawodniku, masz szczęście – jedziesz konno, a w kompani jest ktoś, kto strzela z łuku dość dobrze, by coś upolować. Niestety, wszyscy pochodzicie z XXI wieku i tu napotykacie na pewne problemy.

pixabay.com

W pierwszej kolejności prawdopodobnie dwóch z waszej czwórki nie umie nawet dosiąść konia, a może nawet nie odróżnia przodu od tyłu konia, cóż, ludzie z wielkich miast czasem mylą osły, krowy i muły, twierdząc, że to po prostu „zwierzątka". No, ale dobrze, po szybkiej lekcji udaje się wam opanować podstawy konnej jazdy i tych dwóch z was, którzy mają pojęcie jak – prowadzi. I kolejna zagwozdka: nie ma GPS, nie ma mapy, nie ma znaków drogowych, nie ma Internetu, nie ma telefonu, nie ma nawet „gołębia pocztowego", nie ma też kompasu. No wiec, dokąd? I jak? Ten z was, który uważał na przyrodzie, w końcu wpada na pomysł, że przecież mech rośnie na północnej stronie (nieważne, że są jeszcze trzy strony świata do określenia), więc wszyscy radośnie podążają na północ. I tak po trzech dniach nocowania w lesie pod końską derką pachniecie jak stodoła, macie prawdopodobnie zapalnie płuc, jakąś chorobę zakaźną złapaną od upolowanej zwierzyny, doskwiera wam bark wody lub pijecie ją z nieznanego źródła, a więc czerwonka jest pewna i do tego macie mnóstwo otarć (w miejscach, o których nie wspomnę) i ran, w których może rozwinąć się zakażenie.

Kochani, do tygodnia już was nie ma. Jesteście niedostosowani, zapomnieliście podstaw. Rozpieściliście się i wyewoluowaliście w istoty absolutnie zależne od techniki i informacji. To była tylko zabawa, taka gra, ale wyobraźcie sobie przez chwilę, że przez nieodpowiednie traktowanie naszej planety taki scenariusz może mieć miejsce. Możemy wszystko stracić, możemy wrócić do podstaw, których już nie pamiętamy, a wtedy Matka Natura może obnażyć kły. Bo jak na razie groźnie na nas warczy huraganami, powodziami, suszami i zmianami klimatu. Na razie płacze nad swymi dziećmi, nad wymieraniem gatunków i niszczeniem ich siedlisk. Ale czekam dnia, kiedy podniesie przysłowiowy „łeb" i co wtedy? Czy jesteśmy gotowi na jej gniew?

(ak)

ZAKŁAD SALEZJAŃSKI IMIENIA KSIĘDZA BOSKO W OŚWIĘCIMIU
ul. Jagiełły 10 32-600 Oświęcim
Tel.: (33) 844 34 64 Faks: (33) 844 31 74
salezjanie@sdb.krakow.pl www.salezjanieoswiecim.pl